Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni
»ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek 15 grudnia 1936 r. | Nr. 343

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

REWOLUCJA W CHINACH

100 tysięczna armia ruszyła przeciw rządowi

LONDYN, 14.12. Zamach stanu w Chinach do którego wstępem było aresztowanie przez zbuntowane wojska generała Czang-Tsue-Lianga marszałka Czang-Kai Szeka grozi przeobrażeniem się w drugie na świecie ognisko wojny międzynarodowej, której terenem miałyby się stać Chiny.

Czang-Tsue-Liang zorganizował niezależny rząd, który ma poparcie Rosji Sowieckiej.

Dokonał on zamachu stanu dzięki pomocy ugrupowań politycznych chińskich z południowo-zachodnich Chin, pozostających w ścisłych stosunkach z komunistami.

Po otrzymaniu oficjalnych wiadomości o wybuchu rebelii, rząd nankiński ogłosił stan wojenny.

REWOLTA

LONDYN, 14.12. Według wiadomości nadeszłych z Szanghaju rewolta w Sian Fou wybuchła zupełnie nieoczekiwanie.

Dwaj generałowie, dawni wodzowie armii mandżurskiej, Liu-Tot-Suan i Tan-Kai, znani wrogowie Czang-Kai-Szeka wypowiedzieli posłuszeństwo rządowi nankińskiemu i obwoławszy swym wodzem gen. Czang-Tsue-Lianga ruszyli na czele 3000 żołnierzy do odległego o 30 km. od miasta uzdrowiska, w którym przebywał marszałek Czang-Kai-Szek.

Zbuntowane wojska zaatakowały gwardję przyboczną marszałka, złożoną z samych oficerów. Podczas strzelaniny zabitych zostało kilkunastu generałów i wyższych oficerów.

Pierwsze pogłoski mówiły, że zabity został również marszałek Czang-Kai-Szek. Pogłoski te zostały jednak przez Czang-Tsue-Lianga zdementowane.

8 WARUNKÓW

Po aresztowaniu marszałka, gen. Czang-Tsue-Liang wysłał do Nankinu telegram, zawierający jego postulaty polityczno - wojskowe, obejmujące 8 warunków: zaprzestania walki przeciwko czerwonym, dopuszczenie komunistów do Kuomintangu, zawarcia przymierza z Sowietami, stawienia oporu Japonii, utworzenia rządu obrony narodowej, zwołania konferencji „Narodowego zbawienia", wolności prasy i amnestii dla więźniów politycznych.

Rząd nankiński postanowił nie wchodzić w żadne układy ze zbuntowanymi, dopóki nie wypuszczą na wolność marszałka.

Już wczoraj nad Sian-Fou krążyło 20 chińskich samolotów rządowych, które jednakże ograniczyły się na razie do lotów demonstracyjnych.

PIERWSZE STARCIA

Z prowincji Szan-Si-Honan ruszyły w stronę Sia-Fou oddziały wojsk rządowych. W prowincji SzanSi doszło już do pierwszych starć.

Według krążących w Szanghaju pogłosek do powstania przyłączają się coraz to nowe prowincje, tak, że gen. Czang-Tsue-Liang rozporządza już rzekomo armją w sile 100.000 żołnierzy.

Połączenia kolejowe z prowincjami objętymi działaniami wojennymi, jak również komunikacja telefoniczna zostały przerwane.

BLÜCHER U STALINA

TALLIN, 14.12. Z Moskwy donoszą: Bawiący tu od dwóch tygodni marszałek Blücher, naczelny wódz sowieckich sił zbrojnych na Wschodzie, został przyjęty na specjalnej audiencji przez Stalina. Na konferencji obecny był również marszałek Woroszyłow.

Wczoraj marszałek Blücher odleciał samolotem do Chabarowska.

W kołach politycznych utrzymują, że wyjazd marszałka Blüchera na Daleki Wschód, stoi w związku z wydarzeniami w Chinach.

LONDYN, 14.12. Z Pekinu donoszą, że wedle otrzymanych tam wiodomości marszałek Czang-Kai-Szek został uwolniony i wraca do Nankinu.

Natomiast zbuntowany marszałek — Czang-Sueh-Liang został w Sian-Fu uwięziony przez kontrrewolucjonistów.

Wiadomość ta dotychczas nie została potwierdzona. Wedle dalszych doniesień w prowincji Szen-Si rozgorzały poważne walki.

PRASA FRANCUSKA O REWOLCIE W CHINACH

PARYŻ, 14.12. Prasa francuska w pierwszych komentarzach na temat wydarzeń na Dalekim Wschodzie wypowiada przekonanie, że aresztowanie Czang-Kai-Szeka i bunt Czang-Sueh-Lianga należy uważać za reakcję na pakt niemiecko - japoński.

Antysowiecko nastrojony „Matin" pisze: Nie należy ukrywać faktu, że ingerencja na Dalekim Wschodzie jest tak samo niebezpieczna dla pokoju, jak ingerencja w sprawy hiszpańskie.

Bunt Czang-Sueh-Lianga wydaje się być dziełem długich przygotowań.

TOKIO, 14.12 Minister marynarki i min. spraw zagranicznych byli przyjęci przez cesarza. Omawiano sytuację w Chinach.

Reprezentant ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Japonia nie może jeszcze zająć stanowiska wobec wydarzeń w Chinach, ponieważ nie posiada informacji, jak wielkie siły popierają Czang-Sueh-Lianga.

Japonia ograniczy się na razie do przygotowania obrony interesów obywateli japońskich na terenie Chin.

Niesłychany atak sen. Fleszerowej w Senacie

na duchowieństwo katolickie

WARSZAWA, 14.12 (tel. wł.). Dziś przed południem Senat przystąpił do dyskusji nad oświadczeniem premiera Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, złożonymi w Sejmie.

Pierwszy przemawiał dziś senator prof. Wacław Makowski, jeden z współtwórców obecnej konstytucji, a zatem i obecnych izb. Wygłosił on obszerne przemówienie prawdziwie profesorskie.

Z kolei zjawił się na trybunie przedstawiciel konserwatystów, senator Wojciech Rostworowski.

Senator Rostworowski, konserwatysta, b. referent nowej konstytucji zajął się przede wszystkim sprawą **stosunku rządu do Izb ustawodawczych, gdyż uważa to zagadnienie za jedno z podstawowych dla naszego życia państwowego.**

Mówca uważa, że na tym odcinku nie wszystko jest w porządku. Walka z sejmowładztwem skończyła się 23 kwietnia 1935. Nie mamy w Polsce **podziału władzy, ale funkcje najważniejszych organów państwowych, są wyraźnie rozgraniczone.**

— Nie sądzę, panie premierze, kończy swe wywody sen. Rostworowski, żeby te uwagi były uwagami polityka. Jest pan, panie generale, autorem ślicznej książki — „Strzępy meldunków", książki ślicznej, bo jest ona dokumentem wierności żołnierskiej, doprowadzonej do samozaparcia. — **Niech pan więc zechce zrozumieć i niech pan pamięta, że w Polsce są ludzie, którzy swoje przywiązanie do marszałka rozumieją jako obowiązek bronienia jego dzieła, jako stanie na baczność" wobec tego, co jest testamentem najautentyczniejszym, a mianowicie wobec konstytucji kwietniowej.**

Sen. Śliwiński, b. prezes Rady miejskiej w Warszawie, historyk, oburza się na tych, którzy nie mają zaufania do obecnych izb ustawodawczych i żądają, **aby złożono mandaty i rozpisano nowe wybory.**

Sen. Śliwiński przestrzega przed opozycją, bo gdyby ona wróciła do parlamentu, to odżyły by dawne czasy sejmowładztwa i dawne metody pracy, nie chce więc dla tej perspektywy składać mandatu, bo popełniłby błąd, za który słono zapłaciłoby społeczeństwo.

Z niezmiernie radykalnym przemówieniem wystąpiła senatorka z nominacji p. Fleszerowa, z zawodu nauczycielka. Podkreśliła ona, że reakcja oburza się, gdy nauczyciele polscy śpiewają „Czerwony sztandar", lub gdy ci ludzie słuchają audycyj z Rosji Sowieckiej. W Polskim Radio nieraz się słyszy kazania, które się mówczyni **bardzo nie podobają.** Uważa ona, że gdy księża **przestrzegają przed bezbożnością, to tem samem sieją zamęt w kraju (?).** Mówczyni przypomina, jak to pewien ksiądz podzielił młodzież na narodową i żydo-komunę. Pani Fleszarowa **oburza się następnie na prymasa Polski ks. kard. Hlonda, który „ośmielił się" dać wywiad w prasie zagranicznej o stosunkach w Polsce.**

Duchowieństwu w jego poczynaniach sekundują czynniki narodowe i konserwatywne. W dalszych wywodach mówczyni domaga się **zniesienia Berezy Kartuskiej, gdzie ludzie spędzają po dwadzieścia kilka miesięcy bici i poniewierani.** Pani Flewarowa występuje dalej przeciwko wprowadzeniu z **powrotem do szkół, jako lektury obowiązkowej „Potopu" Sienkiewicza, który sieje ideologie militarystyczną. — Mówczynię oburza również wprowadzanie na uniwersytetach katedr teologii, a skreślanie katedr doktryn socjalnych.**

Sen. Torckenheim (żyd) wskazuje, że w Polsce mamy nowy ośrodek akcji antysemickiej, który obejmuje całą ziemię łomżyńską. Mówca porusza jeszcze raz **sprawę uboju rytualnego, która** jest rzekomo zaprzeczeniem sprawiedliwości, a następnie biada nad tym, że żydzi nie pracują w górnictwie i nie korzystają z 6-godzinnego dnia pracy. **Mówca radzi, by policja w walce z narodowcami używała sikawek strażackich i oblewała wodą pikiety antysemickie, które przed sklepami żydowskimi nawołują do nie kupowania u żydów.**

Mróz w Madrycie

paraliżuje akcję powstańców

TALAVERA, 14.12 Specjalny wysłannik Havasa donosi: W dzielnicy uniwersyteckiej i na krańcach parku Moncloa rozpoczynają żołnierze rządowi za najmniejszym podejrzanym hałasem niezwykle silny ogień karabinowy. Regularne oddziały powstańcze pozostawiają ogień ten bez odpowiedzi. Pierwsze linie pozycyi rządowych zostały umocnione gęstą siecią drutu kolczastego. W kilku dzielnicach miasta zbudowano specjalne schrony betonowe. Wszystko to czyni wrażenie niezwykle starannego przygotowania się do odparcia mającej się wkrótce rozpocząć ofensywy powstańczej. W dniu wczorajszym artyleria obu stron zamilkła. W Madrycie i okolicy panuje silny mróz.

KSIĄŻE RADZIWIŁŁ NIEZADOWOLONY Z OBECNYCH STOSUNKÓW...

Mowa przywódcy konserwatystów na obiedzie „Czasu"

W sobotę w Krakowie odbył się liczny zjazd konserwatystów z powodu odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. prof. Wł. L. Jaworskiego. Przy tej sposobności urządzono obiad przyjaciół „Czasu", na którym byli obecni arystokraci, ziemianie i grono profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej Podczas obiadu wygłosił przemówienie o sytuacji politycznej obecny przywódca konserwatystów sen. Janusz Radziwiłł. Przemówienie to nosiło silne akcenty polityczne i może służyć za objaw nastrojów części obozu prorządowego. O ile p. Radziwiłł poparł bez zastrzeżeń armię oraz politykę zagraniczną, o tyle podniósł pewne zastrzeżenia w stosunku władz do religii. Zaznaczywszy, że naczelne władze państwowe podkreślają swój pozytywny stosunek do kościoła, wskazał, że niektóre organy prorządowe uprawiają politykę antyreligijną, że w Akademii Literatury są ludzie propagujący niedwuznaczne poglądy w publicystyce, tak, że aż muszą być zwalczani w „Polsce Zbrojnej".

Najważniejszy i najciekawszy jednak ustęp przemówienia p. Radziwiłła dotyczył już zagadnień ściśle politycznych. Wspominając swoją pracę w BBWR, uważa ją za „wielką epokę życia":

— Blok nie był wymysłem tego czy innego polityka. Blok, trzeba to stwierdzić i przypomnieć, powołany został do życia decyzją i wolą samego Marszałka. Ideą bloku przewodnią było zmuszanie ludzi różnego pochodzenia, różnej przeszłości i różnych poglądów politycznych do wspólnej pracy ideowej sprawiedliwości państwa.

Podkreślenie faktu, że BBWR został powołany do życia z inicjatywy i woli Marsz. Piłsudskiego jest rzeczą bardzo ważną. W chwili bowiem obecnej w łonie obozu prorządowego rozmaite grupy odżegnywują się od BBWR, jako od czegoś niezwykle sromotnego. Pojawiają się enuncjacje ludzi mianujących się stuprocentowymi Piłsudczykami, którzy najbezwzględniej potępiają działalność bloku i w nim widzą przyczynę narastających trudności.

P. Radziwiłł wystąpił przeciwko grze rozmaitych grup, które utrzymując, że są Piłsudczykami, potępiają dzieło Marszałka. Wbrew ich twierdzeniom p. Radziwiłł dowodzi, że

— skończył się blok i to jest jednym z głównych źródeł trudności naszych w dobie dzisiejszej.

P. Radziwiłł twierdzi, że BBWR właściwie zagasł tego samego prawie dnia kiedy Marsz. Piłsudski spoczął snem wiecznym, od tego bowiem czasu zaczęły się w naszym życiu ujawniać fakty, będące przeciwstawieniem tego, co blok wnosił do naszego życia.

— Wracamy — mówił p. Radziwiłł — znowu do tego wszystkiego, do tych samych zasad i praktyk, które w konsekwencji zaprowadziły 12 maja Marszałka na III most. Odradza się partyjnictwo, prywata mafie, odradza się to wszystko, co od 1926 roku było tak energicznie zwalczane. Ale nie tylko się odradza, znajduje nawet poparcie u bardzo wysoko stojących urzędników państwowych, nawet u członków gabinetu. To jest znowu jedna z wielkich niebezpiecznych niekonsekwencji naszego życia politycznego.

P. Radziwiłł przypomniał, że p. Sławek po śmierci Piłsudskiego postawił tezę, że autorytet jego może być zastąpiony tylko autorytetem prawa, a przede wszystkim autorytetem nowej konstytucji. „W praktyce dzisiejszej dzieje się jednak często inaczej. I tego nie wolno przemilczeć".

Jako przykład cytuje, że Sejm i Senat uchwaliły rezolucję, domagającą się szerszej kontroli nad gospodarką lasów państwowych, a tymczasem rząd na wniosek ministra rolnictwa wydał dekret, eliminujący lasy państwowe spod wpływów i ingerencji ciał ustawodawczych.

Poza tym p. Radziwiłł żali się na niepożądane obyczaje polityczne:

— W ciągu ostatniej sesji budżetowej niektórzy posłowie czy senatorowie, wypowiedzieli takie lub inne krytyczne uwagi na ten lub inny polityczny lub gospodarczy temat. I tu spotkaliśmy się niestety z niezmiernie smutnym i przykrym objawem pewnej presji, wywieranej na danych posłów czy senatorów, by swej krytyki zaniechali.

W jakich okolicznościach zaszło oddziaływanie na posłów, o tym p. Radziwiłł już nie wspomina. W każdym jednakże razie podniesienie tego faktu jest godne uwagi.

Odrodzić życie może tylko rozbudzenie odwagi cywilnej i do tego p. Radziwiłł nawoływał.

Członkowie „Legionu Młodych"

weszli w czapkach do kościoła

WARSZAWA, 14.12. (tel. wł.) Z okazji 20-lecia „Bratniej Pomocy" Szkoły Nauk Politycznych, sanacyjny zarząd tej organizacji zwrócił się do ks. biskupa A. Szlagowskiego z prośbą o odprawienie mszy. św .w kościele akademickim św. Anny. Przybyjące do kościoła poczty sztandarowe tylko 2-ch sanacyjnych „Bratnich Pomocy" SNP. i SGH., oraz skomunizowanego i skompromitowanego „Legionu Młodych", sprofanowały świętość miejsca, wchodząc do świątyni w czapkach.

Na zwróconą uwagę przez ks. rek. E. Detkensa, poczet sanacyjnej korporacji wileńskiej — po namyśle — odkrył głowy, natomiast poczet sztandarowy osławionego „Legionu Młodych" odmówił posłuszeństwa ks. rektorowi, wzywającemu trzykrotnie do odkrycia głów przed Przenajświętszym Sakramentem. Wobec takiego zachowania się „Legionu Młodych", ks. rektor był zmuszony wyprosić bezbożników z kościoła.

Poczet sztandarowy L. M. wobec licznie zgromadzonej młodzieży akademickiej opuścił kościół w czapkach.

Zrozumiałym jest, że fakt powyższy wywołał oburzenie całej młodzieży akademickiej, zebranej w świątyni. Przedstawiciele organizacyj młodzieży akademickiej z prezesem „Bratniej Pomocy" na czele, złożyli ks. biskupowi Szlagowskiemu i ks. rekt. Detkensowi wyrazy ubolewania, z powodu gorszących wystąpień sanacyjnej młodzieży godzących w najszczersze i najbłębsze uczucia młodzieży akademickiej.

Orędzie króla Jerzego VI

w dniu wstąpienia na tron

LONDYN, 14.12. tel. wł. W dniu dzisiejszym nastąpiła na terenie całego imperium brytyjskiego proklamacja wstąpienia na tron Jerzego VI, połączona z uroczystościami z okazji 41 rocznicy urodzin nowego króla.

Król Jerzy VI otrzymał liczne depesze gratulacyjne.

W Izbie Lordów wielki szambelan dworu, Cromer, odczytał następujące orędzie królewskie:

„Wstąpiłem na tron w okolicznościach bez precedensu, oraz w chwili wielkiej rozterki osobistej, jestem jednak zdecydowany spełnić swój obowiązek w głębokim przekonaniu, że mam silne oparcie w dobrej woli oraz sympatii moich poddanych zarówno tutaj, jak i na całym świecie. Utrzymanie honoru królestwa oraz dążenie do szczęścia moich ludów będzie moim stałym wysiłkiem, który spełnię z pomocą Boga i przy poparciu mojej drogiej małżonki".

Orędzie królewskie zostało przyjęte przez Izbę Lordów jednogłośnie. Lord Halifax podkreślił, że nikt nie usiłował, ani nie usiłuje pomniejszyć powagi sytuacji, ale nie ulega wątpliwości, że korona oparta na tak silnej podstawie przywiązania narodu, wychodzi z kryzysu nienaruszona, przeciwnie — związki pomiędzy monarchią, a społeczeństwem zacieśniły się jeszcze bardziej.

LONDYN. 14.12. Z okazji 41 rocznicy urodzin króla Jerzego VI, nadeszło do Londynu kilkaset telegramów gratulacyjnych ze wszystkich części imperium i z różnych państw całego świata.

Poza oddaniem armatnich strzałów salutowych i wywieszeniu flagi państwowej na wszystkich budynkach państwowych, dzień urodzin króla nie był obchodzony ze zwykłą w tym wypadku okazałością, a to na specjalne życzenie monarchy, ze względu na panującą w kraju żałobę po śmierci króla Jerzego V

Po załatwieniu zwykłych spraw państwowych, król udał się do rezydencji Piccadilly, gdzie odbyło się przyjęcie dla członków najbliższej rodziny królewskiej.

Płk. de la Rocque

sięga po władzę

PARYŻ, 14.12. (tel. wł.) W kołach parlamentarnych zapowiadają, że w przyszłym tygodniu należy oczekiwać ukonstytuowania się w Izbie deputowanych klubu, reprezentującego francuską partię społeczną, dawne „Croix de Feu".

Na czele klubu, który przyją by nazwę „Francuska grupa społeczna", stanąć ma osobisty przyjaciel pułkownika de la Rocque, dep. Ybernegaray, uważany już od dawna za rzecznika płk. de la Rocque w Izbie deputowanych.

Do grupy tej zgłosiła przystąpienie niewielka na razie liczba deputowanych prawicowych, przeważnie odgrywających rolę drugoplanową, jak Pebelier, de Polignac, Fourceau de Pavant, Robbę i Craysell.

Z inicjatywy francuskiej partii społecznej, powstać ma w Izbie deputowanych szersze ugrupowanie, mające na celu obronę zasad wolności republikańskiej, do którego przystąpić mają deputowani obecnej mniejszości parlamentarnej, zachowując przynależność do swoich klubów.

Najliczniejsze i najpoważniejsze stronnictwo prawicowe francuskie — federacja republikańska, której przewodniczy b. minister Louis Marin, nie weźmie udziału w tym porozumieniu, pozostawiając jednak swym członkom swobodę przystąpienia indywidualnego.

Posunięcia te oznaczają, iż płk. de la Rocque, który dotychczas trzymał swoją organizację zdaleka od walk parlamentarnych, zmienia obecnie taktykę, wchodząc na teren parlamentarny, co należy traktować przede wszystkim jako wstęp do zapowiedzianego udziału francuskiej partii społecznej w przyszłych wyborach.

W Abisynii

JESZCZE WOJUJĄ

RZYM, 14.12. Według informacji Havasa, dedżas Uondo Kassa, syn rasa Kassy, który swego czasu uczynił akt poddania się władzom włoskim, zaatakował na czele oddziału posterunek włoski, zostaj jednak pokonany i następnie rozstrzelany.

Niemcy kupują

KOLONIĘ PORTUGALSKĄ?

Według doniesień francuskich korespondentów z Berlina, między rządem niemieckim i portugalskim zawarty zostanie niebawem układ, na mocy którego Portugalia odstąpi Rzeszy swoją bogatą kolonię Angolę w Afryce. Nie wiadomo tylko jeszcze, czy ma to być formalne odstąpienie, czy też tylko oddanie w dzierżawę. Nie wiadomo również, czy Niemcom będzie odstąpiona cała Angola, czy też tylko część jej, zwłaszcza południowa, na której szczególnie zależy Niemcom, **ponieważ sąsiaduje z posiadłościami t. zw. Afryki południowo-zachodniej, które dawniej należały do Niemiec**, a dziś należą do angielskiej Afryki południowej.

Władze tej ostatniej wydały właśnie w tych dniach szereg surowych zarządzeń przeciwko agitacji żywiołów narodowo-socjalistycznych.

Na rynku akcyj i walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych panował w tygodniu ubiegłym nastrój spokojny przy obrotach umiarkowanych. Spekulacja wstrzymywała się od większych tranzakcyj, czekając na rozwikłanie konfliktu konstytucyjnego w Anglii i na wyjaśnienie się międzynarodowej sytuacji politycznej.

Na giełdzie warszawskiej nastąpił w tygodniu ubiegłym **lekki spadek kursów akcyj i niektórych papierów procentowych.** Notowano (pierwsza cyfra z 4, druga z 11 bm.): **papiery procentowe:** 3 proc. pożyczka inwestycyjna I emisji 64.50—66.25, 3 proc. prem. pożyczka inwestycyjna II emisji 64.50—65.0z, serie I emisji 83.00, serie II emisji 80.00—78.50, 4 proc. prem. pożyczka dolarowa 46.50—47.15, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna (drobne odcinki) 468.00 — 465.00, 5 proc. pożyczka konwersyjna (odcinki po 100) 50.00—50.50, 6 proc. pożyczka dolarowa 65.00; **akcje:** Bank Polski 108.00—107.00, Warsz. Towarzystwo Fabryk Cukru 28.00, Węgiel 15.50 Lilpop 14.00—13.25, Ostrowiec 28.00—24.00, Starachowice 34.00—32.50.

Kursy ważniejszych **dewiz zagranicznych** kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 4, druga z 11 bm.): Amsterdam 289.20—288.90, Bruksela 89.75—89.65, Londyn 26.04—26.02, Medjolan 28.02—28.05, Nowy Jork czek 5.30 pięć ósmych — 5.30 trzy czwarte, kabel 5.30—5.31, Paryż 24.76—24.76, Praga 18.76—18.64, Zurych 122.00—121.95, Sztokholm 134.30—134.00.

Odebrał sobie życie

przy dźwiękach melodii "Rose Marie"

POZNAŃ. 14.12. W niezwykły sposób odebrał sobie życie Włodzimierz Adamczyk, lat 27, student prawa i urzędnik cywilny szefostwa intendentury w Poznaniu.

Przyszedł on mianowicie wieczorem do jednej z największych kawiarń, zamówił czarną kawę i poprosił orkiestrę, by zagrała melodię z operetki „Rose Marie". Gdy orkiestra, stosując się do życzenia, zaczęła grać, Adamczyk wyjął rewolwer i strzelił sobie w skroń. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie na licznie zebranej w kawiarni publiczności, która opuściła lokal. Powodem samobójstwa był prawdopodobnie zły wynik egzaminu magisterskiego, który denat w sobotę składał.

Jak zorganizowana była partia rządowa w Królestwie węgierskim

Budapeszt, w grudniu.

Życie partyjno - polityczne na Węgrzech odznacza się tym, że ani jedna partia polityczna, z wyjątkiem partii socjalno-demokratycznej, nie jest ujęta w ramach organizacyjnych. Życie partyjne na Węgrzech w dosłownym tego słowa znaczeniu nie istniało, kierunki polityczne w strukturze życia politycznego przejawiały się raczej jako ruch a ich cele znane były tylko z prasy lub zgromadzeń, jakie od czasu do czasu zwoływano. Ośrodkiem polityki codziennej były różne kluby polityczne a tylko na czas wyborów tworzono swego rodzaju aparaty partyjno-polityczne.

System ten wytłumaczyć można ogólną polityczną sytuacją Węgier. Uważano za prostą oczywistość, że w **każdych wyborach zwyciężyć musi partia rządowa i że przeciw temu nie ma żadnego środka.** Dlatego też jakąkolwiek propagandę partyjną uważano za bezskuteczną a pieniądze wydane na ten cel były zmarnowane. Dla wykonywania agend centralnych istniały w Budapeszcie sekretariaty partyj, których działalność jednak ograniczała się do załatwiania korespondencji. Partia rządowa, która zawsze zwyciężała, nie potrzebowała żadnego aparatu organizacyjnego, **bowiem do jej dyspozycji zawsze stał cały aparat państwowy, który zwłaszcza podczas wyborów pracował dla partii rządowej.**

Stan taki uległ zmianie dopiero z przyjściem zmarłego niedawno premiera Gömbösza, kiedy należało uniemożliwić wpływy jego poprzednika, b. premiera hrabiego Bethlena. Gömbös postanowił **stworzyć własną organizację** i zabrał się do dzieła nadzwyczaj żywo, korzystając ze swoich doświadczeń jako oficera sztabu generalnego. W krótkim stosunkowo czasie prócz generalnego sekretariatu w Budapeszcie założył szereg sekretariatów okręgowych z sekcjami agitacyjnymi, gospodarczymi, młodzieżowymi itd. Organizacja partyjna budowana była na wzór organizacji wewnętrznej niemieckiej partii narodowo - socjalistycznej a w pracy tej prawą ręką Gömbösa był sekretarz generalny poseł Marton.

Aby plan organizacyjny został w zupełności wykonany, trzeba było zorganizować, rzecz prosta, liczny personel organizacyjny. Nic więc dziwnego, że zaangażowano w całym państwie około 8000 pracowników. Centralne stanowiska powierzono zaufanym i przyjaciołom premiera i generalnego sekretarza, **zwłaszcza jeśli chodziło o stanowiska połączone z dochodami.** Stanowiska prowincjonalne były mniej więcej honorowe, chociaż pracownicy partyjni korzystali z wielu korzyści materialnych.

Nowa organizacja posiadała 25 politycznych i 25 administracyjnych sekretarzy okręgowych, 18 komisarzy propagandy, 201 krajowych naczelników, 2.314 naczelników gminnych, 2.876 gminnych sekretarzy partii, 396 sekretarzy propagandy, 472 sekretarzy młodzieży, 486 przedstawicielek grup kobiecych, 542 sekretarek tych grup i 315 sekretarzy gospodarczych. **W całym państwie prowadzono kartotekę w której notowano tajemnice życia prywatnego każdego wyborcy** w zrozumiałym celu. Partia i sekretarz generalny zdobyli władze, ale równocześnie na siebie i premiera Gömbösa ściągnęli niechęć znacznego odłamu społeczeństwa. Działalność aparatu organizacyjnego doprowadziła ostatecznie do olbrzymiego napięcia, które groziło runięciem całego reżimu.

Dla następcy zmarłego Gömbösa premiera Daranyi jasnym być musiało, że znienawidzony ten system i jego metody nie mogą się utrzymać i że nie może ich wcale podzielać. Objąwszy urząd premiera, natychmiast oświadczył, że zamierza kierować się własnymi zasadami i stosować własne metody. W międzyczasie generalny sekretarz poseł Marton pozbawiony został wszelkich wpływów; jest tylko wykonawcą uchwał kierownictwa partii. Obecnie, jak się dowiaduję, liczni funkcjonariusze partii **pozbawieni będą praw i przywilejów** a niektóre czynniki kierownicze na prowincji i w centrali zostaną usunięte w ogóle. Aparatowi stworzonemu przez posła Martona grozi więc zanik.

W. K.

Także „uczony"

„Komsomolskaja Prawda" donosi z Saratowa, że katedrę biologii w saratowskim instytucie medycznym zajmuje niejaki Tiumiakow, zupełny ignorant i nieuk, który w wykładach rozwija takie teorie, jak, że „**ziemia opiera się na trzech wielorybach**" i że „**słońce, zachodząc zanurza się w rzece-oceanie**", zaś w 10 wykładach Tiumakow zajmował się zagadnieniem, jaki może mieć wzrost 16-letnia dziewczyna na planecie Jupiter. Dziennik wini za to dyrektora instytutu, oskarżając go jednocześnie o trockizm.

Nie tylko dr Schacht tak myśli

Ostatnie wystąpienie dyktatora finansowego Rzeszy dr. Schachta, stało pod znakiem sensacji. Pod hasłem konieczności zdobycia dla Rzeszy nowych terytoriów **ukrywały się niedwuznaczne apetyty na terytoria państwa polskiego.**

Ten sam dr Schacht w 1926 r. w wywiadzie udzielonym redaktorowi „Journal de Geneve" wywodził: „O odbudowaniu Europy nie ma mowy tak długo, póki traktat pokoju zostanie w mocy i **póki Polacy nie oddadzą nam korytarza i Górnego Śląska...**

Nigdy nie uspokoję się na myśl o korytarzu i Górnym Śląsku. **To jest hańba dla Europy, hańba dla Ligi Narodów.** Czy nie dość było zrezygnować z Poznania, który jest miastem niemieckim?"

W roku 1929 dr Schacht przypomniał się nowym występem antypolskim. Na konferencji rzeczoznawców reparacyjnych, zebranych w Paryżu oświadczył, że podwyższenie spłat długów wojennych Niemiec będzie możliwe **„jedynie pod warunkiem zniesienia t. zw. korytarza..."**

Ostatnie wystąpienie tegoż dra Schachta na tle ducha aktu z stycznia 1934 r. jest wręcz niesłychane.



Król Edward VIII wraz z panią Simpson sfotografowani podczas przejażdżki motorówką.

Były król W. Brytanii przybył do Austrii

Książę Edward Windsor przybył w niedzielę o godz. 22 do Wiednia. Na dworcu byłego króla powitał poseł W. Brytanii Selby i prefekt policji Skubl.

Król dobrze wygląda i był w świetnym humorze.

Wagon salonowy, w którym król odbywał podróż z Boulogne, na dworcu w Zurychu został przyczepiony do expressu Paryż — Wiedeń.

W Feldkirchen na pierwszej stacji austriackiej pociąg obległo przeszło 50 dziennikarzy, ale król wcale się nie ukazał. W Insbrucku funkcjonariusz pocztowy zaniósł do wagonu salonowego depeszę, adresowaną do księcia Windsor. W depeszy tej była rzekomo prośba, aby król połączył się telefonicznie z Londynem. Poinformowawszy się co do czasu postoju pociągu, b. król Edward VIII wysłał depeszę do Fort Belvedere.

W Kitzbuhel oczekiwała króla nowa depesza. Zapoznawszy się z treścią depeszy, król poprosił dziennikarzy, aby go zostawili w spokoju, ponieważ podróżuje w charakterze prywatnym. Na stacji w Kitzbuhel, gdzie pociąg stał dłużej, niż to przewidywał rozkład jazdy, książę Windsor przyjął dyrektora Grand hotelu, gdzie jakiś czas mieszkał jeszcze jako książę Walii. Podobno ks. Windsor obiecał, iż wkrótce przyjedzie na jakiś czas do Kitzbuhel na sporty zimowe.

Były król, według Havasa, spędzi tylko kilka dni w zamku barona Eugeniusza Rotschilda w Enzesfeld, a następnie uda się do Kitzbuhel.

Księciu Windsor towarzyszy jego osobisty sekretarz, dwóch detektywów angielskich i 8 policjantów austriackich.

Havas podaje pogłoskę, iż w Austrii książę Windsor rzekomo zamierza udać się do Jugosławii w odwiedziny do księcia regenta Pawła.

Z chwilą gdy pociąg stanął w Wiedniu, wagon b. króla został otoczony przez kordon policji. Najpierw w drzwiach wagonu ukazał się detektyw oraz służący b. króla, który niósł jego neseser. Za chwilę wszyscy obecni obnażyli głowy, a w drzwiach wagonu ukazała się szczupła sylwetka byłego króla. Książę Windsor, ubrany był w futro, z odkrytą głową, udał się ku wyjściu w towarzystwie posła angielskiego i prefekta policji. W sali recepcyjnej były król z uśmiechem oświadczył, iż pragnie zrobić przyjemność fotografom, którzy napróżno przez cały dzień męczyli się w pościgu za nim. Za chwilę były król Edward w otoczeniu posła Selby i prefekta policji stanął z uśmiechem przed objektywami kilkunastu fotografów, zmieniając swą postawę zgodnie z ich prośbą.

POPULARNOŚĆ W ANGLII

Niezwykłe przygnębienie, jakie opanowało przemysł galanteryjny oraz pamiątkowy w związku z abdykacją króla Edwarda VIII ustąpiło niespodziewanie miejsca niezwykle silnemu popytowi na wszelkiego rodzaju pamiątki i przedmioty ozdobne z wizerunkiem b. króla angielskiego.

Zapotrzebowanie wzrosło nieomal przez noc w tak olbrzymi sposób, że w gałęziach tego przemysłu nastała wysoka koniunktura. W ten sposób wydarzenia, które zdawało się, że wyrządzą olbrzymie straty, niespodziewanie odrzucą wcale pokaźne zyski licznym libryfantom pamiątek królewskich.

Z DNIA

CZY W TYM CELU, BY FORSOWAĆ SWE POGLĄDY?

Związek Nauczycielstwa Polskiego postanowił dla niewiadomych celów wydawać własne pismo codzienne, a mianowicie „Dziennik Poranny", który nabył Związek od „Kuriera Porannego".

W związku z tym faktem wileńskie „Słowo" pisze:

„Związek ma własne poglądy na politykę społeczną, gospodarczą, ba — zagraniczną państwa i oto w myśl tych swoich poglądów politycznych każe swoim członkom wychowywać nam młode pokolenie.

Konstytucja nasza wymaga wyraźnie religijnego wychowania dzieci. A Związek **idzie contra konstytucji.** Sprowadza on konstytucyjnie wymagane religijne wychowanie **młodzieży do tolerowania i to niezbyt uprzejmego lekcji religii".**

„Jesteśmy w przede dniu tego, że Związek zacznie wprost wymagać od ogółu nauczycieli, aby wyznawali związkowe, frontoludowe przekonania polityczne, społeczne i religijne a raczej antyreligijne".

Nie trzeba walczyć z nauczycielem, atakować nauczyciela, trzeba raczej o **nauczyciela stoczyć walkę ze Związkiem.**

Zwycięską ofenzywę na mafię wewnątrz ZNP przeprowadzić może tylko Ministerstwo. Musimy się tego domagać".

Nienaturalnym jest taki stan rzeczy, że gdy społeczeństwo składa się na szkoły — niedawno przeprowadzano masowe zbiórki — to ZNP składki od swych 51.000 członków obraca na akcję polityczną i wydawniczą"

Wszyscy otrzymają WYSZKOLENIE WOJSKOWE

Minister obrony krajowej Czechosłowacji, Machnik złożył na jednym z zebrań oświadczenie, iż rząd czechosłowacki wypracował już ustawę **o przeszkoleniu wojskowym wszystkich obywateli.**

Minister wyraził zapatrywanie, że na wypadek wybuchu wojny należy się liczyć z operacjami wojennymi, także i poza frontem, wobec czego **cała ludność musi zostać zmobilizowana i odpowiednio wyszkolona.**

Z tej przyczyny wychowanie wojskowe młodzieży stanie się obowiązujące. Poza tym poddać się muszą wyszkoleniu wojskowemu wszyscy obywatele począwszy od 17 roku życia.

Czego żądają „WYZWOLEŃCY"?

Grupa Str. Lud. „Wyzwolenie" — wskrzesza obecnie swą partię, organizując zarządy i komitety po powiatach.

Jak podaje agencja „Echo" na zebraniach tych wysuwają wyzwoleńcy żądania w sprawie: reformy rolnej, obniżenia cen za towary fabryczne, podniesienia dochodowości w rolnictwie, przestrzegania sprawiedliwego — a więc i od bogatych — ściągania podatków, podniesienia poziomu szkoły powszechnej i ułatwienia kształcenia się dzieci chłopskich w szkołach średnich i wyższych.

NA MARGINESIE

„Zamilcz szczeniaku"

Piękna ulica Pierackiego w Sosnowcu, wiodąca do Ratusza, wypełnia się w godzinach południowych długim korowodem wózków z maleństwami, pod opieką fachowych pielęgniarek, odbywających codzienny spacer dla zdrowia.

Pielęgniarki, opiekunki — przeważnie ze Śląska, w swych charakterystycznych ubiorach przeważnie angażowane są przez zamożne rodziny żydowskie. „Mamcia" jedzie do Katowic, do cukierni, kawiarni, po zakupy, a kędzierzawe i czarne lub rudowłose i piegowate „Danusie", „Jagusie", „Olgierdy" i „Kiejstuty", w chwilach szczerości Salcie i Mońki pod opieką piastunek i opiekunek jadą na spacer na ul. Pierackiego.

Wiele ciekawych obrazków można zaobserwować podczas tych południowych spacerów.

Oto posuwają się wolno trzy luksusowe wózki obok siebie, a za nimi postępują majestatycznie trzy opiekunki czy piastunki. Oczywiście kwalifikowane, fachowe. W pewnym momencie dziecku wypadło z wózka jabłko na ziemię. Opiekunka schyla się, podnosi z ziemi jabłko, obciera chusteczką i... daje dziecku.

Dziecko zajada z apetytem banana. Ale i opiekunka jest głodna. Nie przerywając rozmowy bierze na chwilę banana z rąk „pasażera" wózka, odgryza smaczny kąsek i daje z powrotem dziecku.

Hygiena stosowana przez fachową opiekunkę znajduje swój najpełniejszy wyraz.

Maleństwo płacze. Zupełnie nie w porę, bo akurat piastunka prowadzi ożywioną rozmowę z koleżanką. Tedy odzywa się głosem stanowczym:

— Zamilczysz szczeniaku, czy nie? Bo jak ci dam w pysk?...

Dziecia̜ka ta zapowiedź nie bardzo uspokoiła, ale zaniepokoiła przechodzącą panią, która nie mogła powstrzymać się od uwagi:

— Widocznie poto najmuje się fachowe piastunki, aby dzieci nazywały szczeniakami.

Takich obrazków możnaby wiele prawdopodobnie zaobserwować podczas codziennej przechadzki południowej ulicą Pierackiego. A wniosek z tego wypływa jeden: najbardziej fachowa, „nowoczesna" opieka nad dzieckiem, wedle nowych systemów wychowawczych praktykowana nie zastąpi bezpośredniej, matczynej opieki. Zapewne, znajdują się między piastunkami, fachowymi „siostrami", pielęgniarkami bardzo solidne i troskliwe. To jednak co się obserwuje na ulicach Sosnowca i w innych miastach Zagłębia dowodzi, że jest ich ilość znikoma.

Można na ten temat snuć najrozmaitsze rozważania. Do jednego wniosku zawsze dojdziemy: nowoczesny sposób wychowania dzieci, oddający na łaskę i nie łaskę kapryśnych, złych humorów osobnych, bezceremonialnych fachowych pielęgniarek, gwoli wygody modnych i chcących używać swobody matek nie jest zachwycający. Owe matki może dobrze na tym wychodzą, ale dzieci fatalnie.

Dlaczego one jednak mają cierpieć, te maleństwa nic nie winne temu, że ich matki są tak... nierozsądne?

Obserwator.

Odczyt ks. dr. Trzeciaka

Dziś, dnia 15 bm. o godz. 19 w sali Domu katolickiego w Sosnowcu ks. dr. Trzeciak wygłosi odczyt p.t. **„Kwestia żydowska w oświetleniu etyki chrześcijańskiej"**.

Sprawa rozwiązania kwestii żydowskiej jest w chwili obecnej omawiana na terenie wielu państw przez co nabrała należytej wagi i zyskała na aktualności. Duży procent ludności żydowskiej w naszym kraju, jej ogromna ruchliwość i opanowanie wielu gałęzi naszej wytwórczości, handlu i wolnych zawodów, wytworzyła specjalnie trudny charakter naszego współżycia, to też musimy znaleźć wyjście z tej sytuacji, która dla ludności rdzennej naszego kraju jest dość krzywdząca.

Ks. dr. Trzeciak — wielki znawca Talmudu i ksiąg hebrajskich oświetli nam dziś kwestię żydowską wyczerpująco i dlatego, by się z nią dokładnie zapoznać, każdy z nas powinien wysłuchać jego odczytu.

Książka zaś, której autorem jest ks. dr. Trzeciak p.t. „Program światowej polityki żydowskiej" wprowadza nas w sfery zagadnień mocno interesujących, a do tej chwili nie ujawnionych przez nikogo dla szerokich sfer społeczeństwa.

Nabyć ją będzie można na sali podczas odczytu w cenie zł. 1.50 gr. za egzemplarz.

W bilety na odczyt zaopatrzyć się można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3-go Maja 8 w Sosnowcu.

Związek Polski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

15 Wtorek	Dziś	Waleriana
	Jutro	Euzebiusza
	Wschód słońca	7 m. 37.
	Zachód „	15 m. 40.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Barbara Radziwiłłówna".

—oOo—

Przepisy Min. op. społ.

O ZATRUDNIANIU MŁODOCIANYCH

Min. opieki społecznej przypomniało o przepisach w sprawie zatrudniania małoletnich. Nieletniego pracownika można przyjąć do pracy po przedłożeniu świadectwa, stwierdzającego ukończenie 15 roku życia oraz zezwolenia rodziców lub opiekunów.

Poza tym młodociany kandydat winien udowodnić, że wykonał obowiązek szkolny i przedstawi świadectwo lekarza, że dana praca nie przekracza sił kandydata.

Bezpłatne zatrudnianie młodzieży jest wzbronione, jak również pobieranie wynagrodzeń za naukę młodocianych. W umowie za pracę winna być podana dokładnie wysokość wynagrodzenia.

Za przekroczenie tych przepisów grozi kara aresztu do 3-ch miesięcy oraz grzywny do 1000 zł.

—oOo—

× **PODZIĘKOWANIE.** P. dyrektorce, Radzie pedagogicznej oraz uczenicom gimnazjum im. Zawidzkiej w Dąbrowie za ofiarowaną odzież dla ubogich dzieci oraz za ofiarowaną dla ubogiej dziatwy szkoły nr. 2 w Zagórzu bieliznę ciepłą, odzież i obuwie p. dyrektorowi, Radzie pedagogicznej szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie, jak również wszystkim ofiarodawczyniom serdeczne Bóg zapłać składa szkoła nr. 2 w Zagórzu.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 15 bm. o godz. 19 przedstawienie dla Zespołów robotniczych, sensacyjna sztuka W. Wernera p.t. „LUDZIE NA KRZE".

Jutro, dnia 16 bm. Teatr Miejski z Sosnowca gra na Niemcach w sali Klubu warszawskiego niezwykle miłą i dowcipną komedię L. E. Huxley'a pt. „WIOSENNE PORZĄDKI".

—oOo—

Wybór władz

CECHU FRYZJERÓW CHRZEŚCIJAN

W ub. niedzielę w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16, odbyło się walne zebranie nowozorganizowanego Cechu na którym dokonano wyboru nowych władz. Przez tajne głosowanie starszym Cechu został wybrany jednogłośnie p. Wojciech Bonczek, ponownie, dodać należy, że mandat starszego Cechu p. W. Bonczek piastuje od roku 1920 bez przerwy. Podstarszym został wybrany St. Musiał, a na członków zarządu pp. St. Duraj, W. Tynski, Wł. Drygalak, J. Nowak, I. Matyja, Br. Celniak, K. Zaliński, St. Kocel, A. Kruszyński, a na zastępców pp.: A. Skotnicki, Fr. Zięba, Czł. Kański, K. Sauczek, J. Snopkowski, J. Urbański, B. Janowicz, Wł. Doros, W. Tomczyk.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Wł Błaszczyk, L. Sobczak, W. Kucharski.

—oOo—

Muzyka, scena i śpiew

Jutro w „Kurierze Zachodnim" dajemy specjalną stronę poświęconą muzyce i scenie regionalnej w Zagłębiu Dąbrowskim. W szczególności teatrom amatorskim.

—oOo—

× **OBNIŻENIE OPŁAT W SZKOŁACH ZAWODOWYCH.** Kuratorja szkolne ogłosiły nowe opłaty administracyjne dla szkół zawodowych ogólnokształcących. W szkołach gospodarczych niższych, opłata wynosić będzie 30 zł., zaś w szkołach zawodowych kupieckich 90 zł. rocznie.

PREMIERA W TEATRZE

„Wiosenne porządki"

KOMEDIA W 3 AKTACH L. E. HUXLEY'A

„Wiosenne porządki" to nie komedia, a czystej wody farsa, o nieprawdopodobnych, choć wesołych, do rozpuku bawiących galerię sytuacjach. Możnaby z tej farsy równie dobrze stworzyć kilka oddzielnych skeczów, więcej lub mniej bawiących publiczność.

Temat „komedii" banalny, przypominający trochę bajkę o „kopciuszku i królewiczu" we współczesnym wydaniu.

Uroczo wyglądała w trzecim akcie w piżamie p. Mira Gołaszewska, jak zwykle doskonale grali i bawili publiczność pp. Krotke i Cornobis, bardzo dobrze charakterystyczne postacie odtworzyli pp. Erwan i Fulde. P. Jasnorzewska czuła się nie swojo w nieodpowiedniej dla siebie roli.

Dekoracje p. J. Gołaszewskiego efektowne i pomysłowe. W drugim i trzecim akcie zdawały się mówić: oto, jak Polacy wyobrażają sobie urządzenie wytwornego gabinetu angielskiego arystokraty".

„Wiosenne porządki" — to beztroska, w wielu momentach rozśmieszająca farsa, początkująca zdaje się cykl lekkich i wesołych komedii w okresie świątecznym.

(a)

Pogadanki higieniczne

W SOSNOWCU

Sekcja higieny dziecka Polskiego Towarzystwa Higienicznego oddział w Sosnowcu urządza następujące popularne pogadanki higieniczne:

we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 18.30 w sali odczytowej Ligi katolickiej przy ul. Chemicznej nr. 12 — „O najczęstszych schorzeniach u niemowląt" — mówić będzie dr. M. Molicki.

w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 18.30 w szkole powszechnej nr. 7 przy ul. Żytniej — „O gruźlicy w wieku dziecięcym i o szczepieniach przeciwgruźliczych u niemowląt" — mówić będzie dr. A. Nasiłowski.

Wstęp bezpłatny.

—oOo—

Ze Zw. prac. samorządowych

POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

W ub. niedzielę odbyło się w Będzinie walne zebranie członków Związku pracowników samorządowych powiatu Będzińskiego. Zebraniu przewodniczył inż. M. Laubitz.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył p. Wolf.

Po przyjęciu sprawozdania dokonano wyboru trzech członków zarządu funduszu emerytalnego w osobach pp. insp. Kuźmierka, sekretarza Tajchmana i wójta Imiołczyka. Trzej inni członkowie zarządu delegowani są przez Wydział powiatowy.

× **WYMÓWIENIE PRACY.** Zarząd fabryki „Metalopol" w Będzinie wymówił pracę wszystkim robotnikom w liczbie około 40.

Polscy kompozytorzy i artyści
W ZAGRANICZNYCH KONCERTACH RADIOWYCH

W radiowych programach zagranicznych w ostatnich tygodniach znalazło się wiele nazwisk zarówno kompozytorów polskich jak i polskich artystów. Na pierwszy plan wysuwają się tutaj trasmisje z Warszawy: 22.11 do Londynu — „Godów weselnych" w opracowaniu Schillera i Palestra; 3.12 do Niemiec, Austrii i Szwajcarii — „Tańców, pieśni i melodyj polskich" w wykonaniu połączonych orkiestr, chóru .P R. i solistów; dn. 7.12. transmitowany był do Gdańska z Warszawy koncert Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. E. Kallipke; 17.12 biorą Włochy „Tańce i melodie polskie" w wykonaniu Małej i Smyczkowej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem A. Szlemińskiej, J. Popławskiego oraz chóru Polskiego Radia. Dn. 24.12 transmituje Berlin z Warszawy polskie kolędy.

Z ważniejszych koncertów polskich artystów wymienić należy dn. 29.11. w Brukseli i 2.12 w Luxemburgu występ L. Münzera, który grał kompozycje polskie: Chopina, Kofflera i Rathausa. Tegoż dnia (2.12) nadawał Hamburg płyty Kiepury.

Dn. 4.12 odbył się we Włoszech koncert Bronisława Hubermanna, któremu na fortepianie towarzyszył Gimpel; dn. 6.12 grał Hubermann w Rzymie z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. Dn. 7.12. wystąpił w londyńskiej rozgłośni pianista, Stanisław Niedzielski, który cieszy się zagranicą ogromnym uznaniem.

Na koniec grudnia zaangażowany został do Brukseli na dwa koncerty znakomity polski altowiolista, Mieczysław Szaleski, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i francuskimi, Oficerskimi Palmami Akademickimi. Artysta wystąpi przed belgijskim mikrofonem z recitalem, złożonym z utworów polskich: Wieniawskiego, Statkowskiego, Szymanowskiego itd. oraz z koncertem z towarzyszeniem orkiestry.

× **ZARZĄD STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI** Dąbrowy Górniczej wzywa swych członków i niezrzeszonych obywateli do składania ofiar na pomoc zimową bezrobotnym w wysokości, ustalonej na zebraniu ogólnym członków w dniu 15 listopada br. Pomimo ciężkich ofiar, ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, nikt nie powinien uchylić się od spełnienia moralnego obowiązku ulżenia doli bliźniego zwłaszcza ratowania dzieci, cierpiących głód i nędzę wskutek pozbawienia pracy ich rodziców.

× **JEDNOGODZINNY STRAJK.** Wczoraj przerwali pracę na godzinę robotnicy browaru „Korona" w Będzinie. Jednogodzinny strajk był protestem przeciwko zwolnieniu z pracy dwóch robotników.

Wydawanie kuponów żywnościow.
bezrobotnym w pow. Będzińskim

Samorządy w Zagłębiu Dąbrowskim rozpoczęły w dniu wczorajszym wydawanie kuponów żywnościowych bezrobotnym, objętym akcją pomocy zimowej.

Wydawane są kupony żywnościowe za okazaniem których bezrobotni otrzymują artykuły pierwszej potrzeby w wyznaczonych sklepach.

W Dąbrowie Górniczej akcją pomocy zimowej objętych jest około 1300 osób, nie licząc rodzin.

W SOSNOWCU

Miejski Obywatelski Komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wydawanie kuponów żywnościowych bezrobotnym zakwalifikowanym do pomocy w miesiącu grudniu b.r., będzie odbywać się w następującej kolejności:

We wtorek, dnia 15 bm. od godz. 8.30 do 15: **w Ratuszu** bezrobotnym, zamieszkałym w Sielcu, przy ulicy Staszica, Konstantynowie, Środuli, Cegielni i Dębowej Górze;

W środę, dnia 16 bm. od godz. 8.30 do 15: **w Ratuszu bezrobotnym,** zamieszkałym w dzielnicy Stary Sosnowiec, po obu stronach ulicy Piłsudskiego do toru kolejowego, Śródmieście i Kuźnica, w dzielnicy Pogoń wraz z ulicami do huty Milowice.

W kancelarii dzielnicowej w Milowicach bezrobotnym, zamieszkałym w Milowicach i w domach kopalni;

W kancelarii dzielnicowej w Modrzejowie bezrobotnym, zamieszkałym w dzielnicy Modrzejów wraz z hutą Staszic.

Otrzymanie kuponu uzależnione jest od okazania legitymacji Biura Pośrednictwa Pracy. Bez legitymacji kupony wydawane nie będą.

Powiatowy zjazd prezesów i naczelników
straży pożarnych pow. Będzińskiego

W ub. niedzielę w gmachu starostwa będzińskiego odbyło się sprawozdawcze posiedzenie Rady oddziału powiatowego Związku straży pożarnych R. P. w Będzinie, któremu przewodniczył p. **Józef Boxa**, starosta powiatowy, w otoczeniu asesorów pp.: **Emila Wintera z Niwki Stanisława Goibiona z Czeladzi, Adama Piwowara z Dąbrowy Górniczej i Grzegorza Sadowskiego,** przedstawiciela samorządu powiatowego oraz zarządu oddziału powiatowego w Będzinie, z prezesem sędzią Ryszardem Hermanem z Czeladzi; sekretarzował p. Stanisław Frasunkiewicz z „Solvay'u" w Grodźcu.

W posiedzeniu Rady wzięło udział 82 **delegatów straży,** z tych 62 z głosem decydującym, reprezentujących 39 na 49 straży pożarnych uprawnionych z 71 istniejących w powiecie Będzińskim.

Na wstępie uczczono przez powstanie i jednominutowe milczenie pamięć Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego, następnie zmarłych członków straży z terenu powiatu Będzińskiego, po czym przystąpiono do obrad, które zapoczątkowali okolicznościowymi przemówieniami prezes Rady p. starosta Boxa oraz prezes zarządu sędzia Herman. Z kolei zajęto się protokułem posiedzenia Rady z 24.3. ub. r., który został przyjęty bez zmian, oraz sprawozdaniem zarządu oddziału będzińskiego tak z działalności, rachunkowem jak i z wykonania budżetu po dzień 31 marca 1935 r. Na wniosek komisji rewizyjnej, członkowie Rady jednomyślnie zatwierdzili wszystkie sprawozdania oraz udzieli zarządowi oddziału absolutorium, wyrażając przy tym zarządowi podziękowanie za skrupulatne prowadzenie organizacji.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyborów w wyniku których, na miejsce wylosowanych zostali wybrani: do zarządu oddziału pp.: Andrzej Furmanek i Ludwik Sitko z Wojkowic Komornych oraz Artur Zajdler z Sosnowca; komisja rewizyjna pozostała bez zmian, i składa się z pp.: Ottona Knefla z Sosnowca (Deischel), Leopolda Mazurkiewicza z Łagiszy, Stefana Barczyka z Grodźca, (Solvay), Nikodema Madli z Czeladzi i Zygmunta Korusiewicza z Łośnia. Na delegatów do Rady Okręgu wojewódzkiego w Kielcach wybrano prezesa Rady p. starostę Boxę (przez aklamację) oraz poza sędzią Hermanem, który wchodzi w skład Rady woj. jako prezes zarządu oddziału, zostali wybrani pp.: inż. Zenon Znowski z Piasków i Tadeusz Jasiński z Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla.

Do sądu honorowego przy oddziale będzińskim zostali przez aklamację wybrani pp.: Emil Winter z Niwki, jako prezes, inż. Tadeusz Krajewski z Sosnowca (kop. hr. Renard), jako wiceprezes, Henryk Sajdak z Milowic, jako rzecznik, oraz członkowie pp.: Szulc z Wojkowic Kościelnych, Pecold z Kazimierza, Wyłężek z Sączowa, Romer z Sosnowca (C.G. Schön), Kocot z Wojkowic Komornych, Zarzycki z Czeladzi, Drożdż z Łagiszy, Ostrowski z Wojkowic Kościelnych i Kaliszek z Dąbrowy Górniczej.

Zatwierdzeniem planu działalności i budżetu rocznego oraz rozpatrzeniem wniosków posiedzenie Rady zakończono.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Za pobicie świadka

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko Symsze Szajerowi z Będzina, oskarżonego o pobicie kupca, Lejzora Pozmantira.

Przed kilku miesiącami Pozmantir zeznawał w Sądzie grodzkim w Będzinie na niekorzyść Szajera, którego oskarżono o przywłaszczenie pieniędzy. Po wyroku skazującym Szajer rzucił się na Pozmantira i zaczął go bić pięściami po głowie.

Za to wytoczono mu sprawę karną.

Sąd skazał Szajera na 2 lata więzienia, z zawieszeniem kary na lat 5.

Lżył państwo polskie

Mikołaj Smirnow z Sosnowca, będąc w stanie nietrzeźwym, zaczął na ulicy lżyć głośno państwo polskie. Nielojalnego obywatela zatrzymali przechodnie oddając go w ręce posterunkowego.

Wczoraj Smirnow stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

(e).



PROGRAM RADIOWY

NORWESKA ŚPIEWACZKA

Na dzień 15 bm. o godz. 17.15 zaprosiło Polskie Radio przed swój mikrofon śpiewaczkę norweską Valborgę Landberg. Artystka wykona utwory kompozytorów swego kraju oraz norweskie pieśni ludowe. Ponadto w programie: Schubert, Brahms i Beethoven.

SŁAWNI ARTYŚCI W KONCERCIE SYMFONICZNYM

Dziś we wtorek 15 bm. o godz. 20.15 nadaje Polskie Radio koncert złożony z dwóch części, z których pierwsza transmitowana będzie ze Lwowa, druga z Poznania. W koncercie lwowskim wystąpi jako dyrygent orkiestry symfonicznej znany kapelmistrz, kierownik muzyczny luxemburskiego radia — Henryk Pensis. W programie przewidziane są: Webera — pełna niezwykłego polotu i czaru romantyczna uwertura do „Oberona", oraz Brahmsa — czwarta symfonia. Następna część koncertu transmitowana z Poznania przyniesie, zawsze porywający poemat symfoniczny R. Straussa „Przygody sowizdrzała" oraz uroczą, bardzo popularną serenadę Mozarta, „Eine kleine Nachtmusik" pod dyrekcją Zygmunta Latoszewskiego. Jako solista koncertu wystąpi pianista Zygmunt Lisicki, który wykona Koncert fortepianowy e-moll Chopina.

ODCZYT DYSKUSYJNY

Zagadnienie robót publicznych znane jest szerszemu ogółowi, jako jedna z metod zwalczania bezrobocia, a jednocześnie, jako narzędzie do zwiększania bogactwa kraju. W praktyce nie zawsze cele te dadzą się z sobą pogodzić. Z tego wypływa szereg zagadnień natury gospodarczej i społecznej. Dyskusję na ten temat zagai przed mikrofonem dn. 15 bm. o godz. 19.00 p. W. Bagiński i J. Michałowski.

O PISARZACH ZAPOMNIANYCH

Oceniając dorobek twórczy współczesnych, dobrze jest czasem przypomnieć sobie o pisarzach, którzy kładli podwaliny pod twórczość teraźniejszych pisarzy. O tych niesłusznie zapomnianych będzie mówił przez radio dn. 15 bm. o godz. 20.30 p. Stanisław Kaliszewski, zatrzymując się szczególnie na Mieczysławie Srokowskim, Ludwiku Stanisławie Licińskim i Stanisławie Mullerze.

WTOREK 15 GRUDNIA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Harmoniści grają (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Melodie E. Kalmana i K. Zellera (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): Obrazek pt. „Kożuszek św. Mikołaja". 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Tańce różnych narodów (płyty). 12.50 „Wiązka wskazań ogrodniczych" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Muzyka za muzyką (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 „Dla dzieci" (płyty). 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Pół godziny pogodnej muzyki w wyk. ork. Tadeusza Seredyńskiego. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" powieść mówiona. 17.15 Recital śpiewaczy Valborgi Landberga. 17.50 Monolog Teodora Bujnickiego. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w Chorzowie" pogadanka. 18.20 Skrzynka ogólna. 18.30 „Dziady i włóczęgi mej wioski": „Zbierach świątków" opowiadanie. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy": „Czy roboty publiczne opłacają się gospodarczo i społecznie?" dialog przeprowadzą Władysław Bagiński i Jerzy Michałowski. 19.20 Koncert małej ork. P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej". 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Pisarze zapomniani" szkic literacki. 22.45 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Adi Rosnera. Transmisja z dancingu „Cafe-Club" w Warszawie.

BOLESŁAW PRUS

„Fragment"

— Matusiu, w sklepiku nie chcą dać chleba i jeszcze mówią, żeby matusia za dawniejszy zapłaciła...

— Ale!.. A skądże ja zapłacę, kiedym ostatni grosz na mydło wydała?

— Matusiu... — szepnęło chore dziecię z łóżka — matusiu!... chyba my dziś nic nie będziemy jedli?... I uroniwszy te słowa, biedactwo utkwiło bojaźliwe spojrzenie w zapłakanej twarzy matki.

Od palącego duszę wzroku dziewczyny, Jakubowa odwróciła oczy w inną stronę, a tam zobaczyła pożółkłą twarz kaszlącego chłopca, który ze swojej paki wytknął najeżoną głowę: spojrzawszy ku drzwiom, ujrzała trzy pary lękliwie o chleb pytających źrenic; zwróciła się wreszcie ku kominowi i tam znowu dostrzegła oczy, okrągłe, zapadłe oczy swego biednego męża, utkwione w nią z jakimś bezsilnym wyrazem.

Wówczas w sercu tej kobiety żal i rozpacz przemieniły się we wściekłość; łzy jej oschły, a przed chwilą uboga praczka zamieniła się teraz w wilczycę, która wietrzy niebezpieczeństwo i postanawia bronić szczeniąt.

— Słuchajno stary! — syknęła przez zaciśnięte zęby do męża... Rusz no się, bo w domu nie ma nic... A mnie już wszystko z rąk ucieka... Idź między ludzi i dostań robotę, albo użebraj co, byle chleb był w domu, bo ja tu z dzieciskami nie wytrzymam...

(wypisał W. Wolert).

Śmiertelny wypadek
NA KOPALNI

Wczoraj rano wydarzył się tragiczny wypadek na kopalni hr. Renard w Sosnowcu, którego ofiarą padł robotnik Jan Grzebień z Dębowej Góry.

Grzebień pracując na płuczce został uderzony klocem drewnianym w głowę, ponosząc na miejscu śmierć.

Zwłoki ofiary tragicznego wypadku umieszczono w kostnicy.

—oOo—

Aresztowanie złodziei
W POW. BĘDZIŃSKIM

Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, dokonano kradzieży wieprza wartości 200 zł. z chlewa Antoniego Kostulskiego w Wojkowicach Komornych.

Złodzieje zabili wieprza na miejscu oprawili go i zabrali mięso.

W wyniku dochodzenia policyjnego ustalono, że złodziejami byli: **Wincenty Redel i Stanisław Spreżak**, obaj z Grodźca.

Złodziei zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Onegdaj zostali ujęci w Będzinie przez patrol policyjny mieszkańcy Będzina: **Stanisław Kozak i Marian Knap** którzy skradli z wozu nieznanemu furmanowi worek kaszy. Złodziei przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W związku z kradzieżą garderoby i bielizny na szkodę Marii Gromnickiej, dokonaną dn. 3 bm. zostali zatrzymani przez policję zawodowi złodzieje: **Stanisław Klamka i Józef Podraza**, zamieszkali w Sosnowcu przy ul. Kaczej 13.

Od zatrzymanych odebrano część skradzionej garderoby.

Obaj złodzieje przekazani zostali do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

× **INCYDENT PODCZAS AKADEMII**. W ub. niedzielę w godzinach przed południowych odbyła się w teatrze miejskim w Sosnowcu akademia ku czci śp. marsz. I. Daszyńskiego. Jeden z mówców adw. Garlicki z Warszawy pozwolił sobie na zwrócenie uwagi obecnym na sali policjantom aby wstali podczas grania przez orkiestrę międzynarodówki. Gdy następnie adw. Garlicki poruszył temat nie mający nic wspólnego z akademią, przedstawiciel policji zwrócił mu uwagę. Wówczas na sali powstał tumult i zamieszanie. Sprawę przeciwko adw. Garlickiemu policja skierowała na drogę sądową.

Pożar magazynów papierni „Klucze"
Straszny wypadek strażackiego autopogotowia

Dnia 12 bm. o godz. 22.30 wybuchł z nieustalonych narazie przyczyn gwałtowny pożar w magazynach fabryki „Klucze".

Natychmiastowa i energiczna akcja miejscowej straży pożarnej zapobiegła przerzuceniu się ognia na dalsze obiekty.

Pastwą niszczycielskiego żywiołu padło około 50 tonn gotowego fabrykatu, częściowo dachy składnicy i wewnętrzne urządzenia.

Na szosie za Olkuszem miał miejsce równocześnie straszny wypadek. Autopogotowie miejskiej straży pożarnej udającej się na miejsce pożaru na skutek zlodowaciałej, śliskiej drogi, **stoczyło się w całym pędzie do rowu.**

Ciężkim obrażeniom wewnętrznym uległ dowódca plutonu p. **Antoni Jarno**. Lżejsze zaś obrażenia odnieśli pp.: **Krzemień Andrzej, Stera Władysław, Maliszewski Władysław, Żuchowski Wacław i Podolski Jan.** Stosunkowo lekkie obrażenia obsługi przypisać należy szczęśliwemu zbiegowi okoliczności.

W chwili upadku urwał się jednemu ze strażaków toporek i oparty częścią żelazną o ziemię, drzewcem wzniesionym do góry zamortyzował siłę uderzenia o ziemę silnie obciążonej sprzętem maszyny. W przeciwnym wypadku cała obsługa znajdująca się pod wozem, uległa by zniszczeniu.

Przybyły na miejsce katastrofy, w drodze do Klucz, starosta olkuski mgr. Brzostyński oddał swój samochód dla przewiezienia rannych do szpitala św. Błażeja w Olkuszu.

Brzydka uchwała
która wywołała przykre wrażenie w Zawierciu

Wielkie wrażenie wywołała w Zawierciu wiadomość o odmówieniu ofiar dobrowolnych na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym przez robotników fabryki szkła Reich i Ska w Zawierciu.

Miejski komitet pomocy zimowej bezrobotnym w Zawierciu zwrócił się do społeczeństwa zawierciańskiego, a więc do sfer handlowych, rzemieślniczych, przemysłowych i świata pracy z apelem składania ofiar na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym. Na apel ten odpowiedziało pozytywnie całe społeczeństwo śpiesząc z ofiarami, z wyjątkiem robotników fabryki szkła.

W ub. sobotę, podczas wypłaty w fabryce szkła potrącono pewne sumy na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym, wedle norm przyjętych w innych zakładach. Tego samego dnia zwołaną została masówka, na której przemawiali delegaci związków zawodowych i zdołali przekonać robotników, aby ci uchwalili protest przeciwko opodatkowaniu się na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym. I taka uchwała została powzięta.

Na wiadomość o takim stanowisku robotników dyrekcja fabryki wczoraj zwróciła potrącone kwoty w sobotę.

Nieobywatelski czyn robotników fabryki szkła, wywołany agitacją destrukcyjnych elementów, których dewizą jest: „im gorzej w Polsce tym dla naszej niecnej roboty lepiej" — wywołał nader przykre wrażenie w Zawierciu i słowa potępienia, dla sprawców tego rodzaju uchwały. Trzeba wierzyć, iż ogół robotników został mylnie **poinformowany przez niesumiennych delegatów i w niedalekiej przyszłości zrehabilituje się innego rodzaju uchwałą, biorąc przykład z ofiarności kolegów w innych zakładach przemysłowych Zagłębia.**

Nadmienić trzeba że w Miejskim Komitecie zimowej pomocy bezrobotnym zasiadają i przedstawiciele robotników.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O unormowanie sprawy handlu przenośnego

W toku tegorocznej Narady Gospodarczej zgłoszono wnioski, zmierzające do wyjaśnienia przez Ministerstwo skarbu, że przepisy prawa przemysłowego o przemyśle okrężnym nie mają zastosowania do przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa przemysłów II i III wzgl. IV kategorji dla przedsiębiorstw handlowych na sprzedaż obnośną towarów, gdyż według tezy wnioskodawców odnośne przedsiębiorstwa uprawnione są do dokonywania przenośnej sprzedaży bez obowiązku uzyskania licencji.

W związku z powyższym samorząd gospodarczy skierował memorjał do Ministerstwa przemysłu i handlu, w którym stwierdził, iż sprzedaż spożywcom w trybie domokrążnym (okrężnym), uprawiana przez przedsiębiorstwo handlowe ze stałą siedzibą bez względu na fakt, iż wykupiło ono świadectwo wyższej kategorii handlowej, uważać należy za niedopuszczalną ze stanowiska prawa przemysłowego. **Odpada również możliwość ulegalizowania owej działalności w drodze wyjednania ewent. licencji, gdyż licencja wydawana może być tylko dla uprawiania przemysłu okrężnego, wykonywanego właśnie bez stałej siedziby przemysłowej.**

Równocześnie samorząd gospodarczy uważa, że w niektórych działach obrotu konieczne jest jednak w drodze wyjątku rozszerzenie uprawnień, wynikających z art. 39 prawa przemysłowego w takim kierunku, aby kupiec lub jego pełnomocnik handlowy względnie komiwojażer **nie tylko mógł zbierać zamówienia u kupców i wytwórców, lecz uprawniony był** równocześnie **wozić ze sobą towary, a nie tylko próbki względnie wzory celem ich odsprzedaży.**

Licząc się jednak z wymaganiem, że handel ze stałą siedzibą otoczony być winien w naszych warunkach specjalną pieczą, samorząd gospodarczy podniósł równocześnie, iż listę odnośnych artykułów, które wolnoby było wozić ze sobą, ograniczyć należy tylko do ram najkonieczniejszej potrzeby. W przeciwnym bowiem wypadku kupiec względnie agent rozwożący towary celem bezpośredniej ich sprzedaży innym kupcom mógłby je sprzedawać także bezpośrednio konsumentom, co w nielegalny sposób otworzyłoby wrota dla nowej formy wysoce niepożądanego i maskowanego handlu okrężnego.

—xx—

KONKURENCJA GDYNI. Niemieckie sfery gospodarcze są zaniepokojone zarządzeniami dotyczącymi importu bawełny przez Gdynię i projektem gdyńskiej giełdy bawełnianej. „Der Deutsche Volkswirt" obawia się, że Gdynia odbierze Bremie tranzyt do Szwecji, Finlandii i krajów bałtyckich. Pociesza się jednak, że Gdynia nie podoła zadaniu i nie potrafi bez subwencji na zasadach czysto handlowych wykonywać arbitrażu. Za Bremą przemawia — według „Volkswirt" — jej doskonała reputacja i doświadczenie w zakresie gatunkowego klasyfikowania towaru, tym niemniej jednak Brema musi użyć wszystkich sił, aby nic nie stracić ze swego stanu posiadania na wschodzie Europy, zwłaszcza wobec znanej zdolności i gotowości Polaków do ofiar.

NIEZWYKŁY WZROST SPOŻYCIA CUKRU. Cukrownie polskie sprzedały w listopadzie rb. na rynku wewnętrznym ogółem 26.862 tony cukru w wartości cukru białego wobec 17.572 t. w listopadzie 1935 r. Spożycie cukru w kraju wzrosło więc w rb. w stosunku do roku poprzedniego o 53 proc. Eksport w listopadzie wyrażał się cyfrą 8.515 ton, był więc znacznie mniejszy niż w listopadzie poprzedniego roku, kiedy wywieziono 18.427 ton. Wewnętrzne spożycie cukru w pierwszych 2 miesiącach bieżącej kampanii cukrowniczej, tj. w październiku i w listopadzie rb. wynosiło ogółem 55.845 ton w wartości cukru białego wobec 43.641 ton w analigocznym okresie kampanii 1935-36 czyli wzrosło o 28 proc. Eksport w dwóch miesiącach kampanii 1936-37 wyrażał się ilością 12.512 ton wobec 33.918 ton w odpowiednim okresie kampanii 1935-36.

KRONIKA ZAWIERCIA

Wybory wójta
W KOZIEGŁOWACH

W ub. sobotę odbyły się wybory wójta w gminie Koziegłowy, na skutek ustąpienia z tego stanowiska dotychczasowego wójta p. Polaka.

Wójtem wybrano p. Jana Kulaka, cieszącego się ogólną sympatią i poważaniem wśród gminniaków.

Podwójcim w gminie jest p. Torbus, ławnikami zaś pp. Żak i Bereza.

—oOo—

Zakończenie roku szkoln.
W SZKOLE ROLNICZEJ W KOZIEGŁOWACH

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole rolniczej w Koziegłowach, powiatu Zawierciańskiego, na uroczystość tą przybyli pp. starosta Wardejn-Zagórski i sekretarz wydziału powiatowego mgr. Stanisław Malanowicz.

Uroczystość rozpoczęła się wysłuchaniem mszy św. w miejscowym kościele parafialnym. Po wyjściu z kościoła młode gosposie udały się do budynku szkolnego, gdzie nastąpiły popisy uczenic oraz zwiedzanie wystawy prac z całego roku. Po przemówieniu p. starosty oraz jednej z uczenic nastąpiło rozdanie świadectw ukończenia szkoły 46 wychowankom. Jest to najwyższa liczba, jaką zanotowano od czasu utworzenia szkoły.

Podkreślić należy b. życzliwe ustosunkowanie się do szkoły p. starosty Zagórskiego.

Nowy rok szkolny rozpocznie się za miesiąc.

× **Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO w ZAWIERCIU.** W ub. sobotę odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego w Zawierciu pod przewodnictwem p. starosty Wardejn-Zagórskiego, na którym załatwiono szereg spraw bieżących, które na najbliższym posiedzeniu Rady powiatowej będą przedmiotem obrad.

× **STRAJK OKUPACYJNY.** Wczoraj wybuchł strajk okupacyjny w zakładach ceramicznych w Łazach.

LEGITYMACJA

Kasjer: — Czek w porządku, ale może pan pokaże dowód osobisty.

KRONIKA OLKUSZA

P. wojewoda kielecki W OLKUSZU

Wojewoda kielecki dr. Dziadosz przybył wczoraj do Olkusza w towarzystwie naczelnika wydziału samorządowego, reform rolnych i szeregu wyższych urzędników wojewódzkich.

Pan wojewoda weźmie udział w konferencji rolniczej Okręgowego Towarzystwa kółek rolnych i pow. kom. roln. jak również będzie uczestniczyć w odprawie wójtów i sekretarzy z terenu pow. Olkuskiego.

× **POŻAR.** We wsi Owczary-Dolina gm. Cianowice wybuchł w dniu 11 bm. gwałtowny pożar w zabudowaniach Bińczyckiego Stanisława. Pastwą ognia padł dom mieszkalny, stodoła i szopy wraz ze zbiorami i sprzętem rolniczym. Straty sięgają sumy 3000 zł. Ogień powstał zapewne skutkiem zaprószenia ognia przez jednego z domowników.

× **DWIE AKADEMIE TUR.-u.** Towarzystwo U. R. zorganizowało w dniu 13 bm. w Olkuszu i Kluczach akademie żałobne ku czci zmarłego twórcy i założyciela TUR-u Ignacego Daszyńskiego. — Najważniejszym punktem programu były w obu ośrodkach okolicznościowe przemówienia b. posła Jana Kwapińskiego.

× **„ZACZAROWANA KRÓLEWNA".** Staraniem uczenic szkoły powszechnej nr. 2 w Olkuszu zostanie wystawiona z udziałem orkiestry gimnazjum męskiego w dn. 16 bm. w sali kina „Orzeł" baśń sceniczna Artura Oppmana pt. „Zaczarowana królewna". Dochód przeznaczono na cele samopomocowe obu szkół.

SPORT

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBR. W BĘDZINIE

Adres sekretariatu:
M. Bluszcz, Będzin, ul. Cynkowa 23.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 30

1. Przypomina się klubom, że w niedzielę dnia 20.12 rb. o godz. 10.30 w II terminie w sali Rady miejskiej m. Dąbrowy Górniczej, ul. 3 Maja 22 (zarząd miejski) odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego Kiel. OZPN. Równocześnie przypomina się, że delegaci na walne zgromadzenie winni posiadać pełnomocnictwa klubów.

2. W związku z zarządzeniem DOK V Okr. Urząd Wych. Fiz. i P. W. w Krakowie w sprawie planu pracy nad podniesieniem kultury w sporcie, Zarząd Podokręgu podaje do wiadomości, że uzupełnia porządek obrad walnego zgromadzenia Podokręgu dnia 20.12-36 r. punktem: referat komendanta WF i PW por. Nowakowskiego i referat dra Blimstruba na temat zarządzania DOK V o sporcie. Referaty te wygłoszone zostaną w pkcie 5 a przed odczytaniem protokułów i z uwagi na ważność sprawy, na referatach tych winni stawić się osobiście pp. prezesi ew. Ich zastępcy z delegatami na walne zgromadzenie, pod osobistą w przyszłości odpowiedzialnością.

3. W związku z komunikatem zarządu nr. 29 pkt. 8 z 8.12-36 r. w sprawie planu pracy nad podniesieniem kultury w sporcie, zarząd Podokręgu na m-c styczeń 1937 r. równocześnie z przeprowadzaną przez kluby zaprawą zimową nakazuje: a) przeprowadzanie pogadanek i referatów wewnątrz klubowych na temat porządków, organizacji zawodów, zachowania się na boiskach, zawodach, treningach i t.p.; b) zorganizowania opieki lekarskiej z przeprowadzaniem szkolenia kilku członków jako sanitariuszy w PCK i innych. Zarząd Podokręgu będzie przeprowadzał selekcję klubów i zmuszać do likwidacji te kluby, które nie będą przeprowadzać powyższych zarządzeń.

4. Podaje się do wiadomości ŻTGS „Makabi" Sosnowiec, że po rozpatrzeniu sprawy nierozegrania zawodów 27.9-36 r. z KS Zw. Strzeleckiego w Sosnowcu, zarząd Podokręgu po części uznał winę ich klubu niezgłoszenia formalnego zawodów do WSS-u w Sosnowcu i opierając się na § 66 postanowień PZPN nakazuje rozegranie nowych a niedoszłych do skutku zawodów w dniu 27.9-36 r. Zawody te wyznaczy WGiD na wiosnę 1937 r. Za spowodowanie nie rozegrania tych zawodów ŻTGS „Makabi" w myśl pow. § ureguluje koszta podróży KS Zw. Strzeleckiego na nowe zawody z wiosną w sumie rzeczywistych kosztów do sumy maximum zł. 15.

5. Podaje się do wiadomości ŻTGS „Nordia" Sosnowiec, że po wszechstronnym rozpatrzeniu ich sprawy z zawodów 31.5-36 r. między Kazimierz — Nordia, zarząd Podokręgu nie uwzględnił ich odwołania złożonego do b. komisarza odnośnie przyznania v-o z tych zawodów, strat 17.25 i grzywny zł. 10, gdyż p. Introligator na wezwanie Podokręgu występował na posiedzeniach i zeznaniach w imieniu ich klubu, a z uwagi na dyskwalifikację przez Podokręg b. sekretarza p. Szlezyngiera, ponosi klub winę nie zmienienia swego adresu.

6. Podaje się do wiadomości ŻTGS „Hakoach" Będzin, że pismo ich z dnia 9.12-36 r. w sprawie grzywny zł. 25 będzie rozpatrzone po dołączeniu pisma komornika i wyjaśnienia sprawy dlaczego nałożony sekwestr na inwentarz rezerw a nie I drużyny, która dnia 13.9.36 r. rozegrała zawody z Płomieniem.

7. Podaje się do wiadomości RKS „Zagłębie" się po części do ich prośby z dnia 10.12-36 r Dąbrowa G., że zarząd Podokręgu przychylił i na podstawie uzasadnionych motywów zmniejszył im do zł. 20 nałożoną grzywnę przez WGiD nr. 20 pkt. 4 h z 2.11-36 r., za zejście II drużyny z boiska w czasie zawodów Zagłębianka — Zagłębie dnia 25.10-36 r.

8. Podaje się do wiadomości KS „Brygada" Strzemieszyce, że sprawa ich przynależności do Podokręgu nie może być inaczej załatwiona jak tylko przez złożenie zaświadczenia starostwa o ich ponownej rejestracji. Do tej chwili KS „Brygada" nie może liczyć się członkiem i ich pisma i delegaci nie mogą występować w imieniu klubu i nie mogą być brane pod uwagę, a także sprawa p. Kubiczka będzie zdecydowana po ponownej rejestracji klubu.

9. Podaje się do wiadomości zmianę adresu: KS „Cyklon" w Rogoźniku poczta Wojkowice Komorne WP Tadeusz Czerwiecki, ul. Kościuszki 150.

10. Przypomina się klubom o zadłużeniach na rzecz Podokręgu i zarząd Podokręgu podaje, że z tytułu zaległości kluby są zawieszone w prawach członka i nie będą mogły brać udziału w głosowaniu na walnym zgromadzeniu.

Będzin, dnia 15 grudnia 1936 roku.

Prezes: (—) Wł. Wolski
Sekretarz: (—) M. Bluszcz.

NOWE WŁADZE PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO

W Częstochowie odbyło się walne zebranie Podokręgu Częstochowskiego przy udziale 27 delegatów klubów z Częstochowy, Radomska, Zawiercia i Myszkowa.

Przewodniczył zebraniu prezes kiel. OZPN p. Szemerdt. Zebranie zatwierdziło budżet na r. 1937 w wysokości 3654 zł., w czym znajduje się pozycja 800 zł. na cele wyszkoleniowe.

Prezesem Podokręgu wybrano ponownie p. Hylę; w skład zarządu weszli pp.: Buss, Kozłowski, Woś, Caban, mgr. Sikuta i Dewor; zastępcy pp.: Gliksman, Klainkaus, Kolodziejczyk i Sotaż; komisja rewizyjna pp.: Bartoszek i Jędrak.

W wolnych wnioskach zatwierdzono tranzakcję zawartą przez zarząd Podokręgu z zarządem kiel OZPN-u. Na podstawie tej tranzakcji, cały ruchomy majątek kiel. OZPN-u (maszyna do pisania, stoły, szafa, krzesła i t.p.) ogólnej wartości 1,250 zł. przechodzi na rzecz podokręgu częstochowskiego, za ryczałtowym odszkodowaniem 460 zł.

Są to pierwsze „jaskółki" sygnalizujące przeniesienia siedziby okręgu do Sosnowca.

MISTRZOSTWA ŚLĄSKA W SIATKÓWCE

W hali Miejskiego Ośrodka WF. przy ul. Raciborskiej w Katowicach rozegrane zostały w ubiegłą niedzielę mistrzostwa Śląska w siatkówce panów. Zainteresowanie mistrzostwami na ogół nie wielkie. Do rozgrywek stanęło osiem drużyn, przy czym oczekiwano finałowej walki pomiędzy Pogonią katowicką i KPW Tymczasem, zupełnie niespodziewanie Pogoń została zepchnięta na trzecie miejsce przez siatkarzy Związku Strzeleckiego w Bystrej, którzy przegrali tylko jedno spotkanie z KPW Ostateczne wyniki są następujące:

1) KPW Katowice, 2) ZS Bystra, 3) KKS Pogoń, 4) KS Unia Sosnowiec, 5) WKS) p. s. p. Bielsko, 6) HKS Obszary, 7) RKS Katowice, 8) TG Sokół Brzozowice-Kamień.

WYBÓR WŁADZ WSS W SOSNOWCU

W ub. niedzielę w Domu społecznym w Sosnowcu odbyło się walne zebranie Wydziału spraw sędziowskich Zagłębia Dąbrowskiego. Zebraniu przewodniczył p. Szerer z Częstochowy, asesorowali pp. Hamankiewicz i Bitnerowski, sekretarzował p. Parzniewski. Po referacie wiceprezesa WSS okręgu kieleckiego p. Szerera p. Słomczyński, dotychczasowy komisarz WSS złożył krótkie sprawozdanie. W wyniku przeprowadzonych wyborów w skład zarządu weszli pp.: Czech, Berliner, A. Trzmiel, Grubiński i Parzniewski. Wyboru prezesa z pośród wybranych onegdaj osób dokona walne zebranie podokręgu.

TURNIEJ SZACHOWY

Wczoraj odbył się w Sosnowcu turniej szachowy pomiędzy PPW (Pocztowe przysposobienie wojskowe) Sosnowiec a PPW Będzin. Wynik turnieju 10:10.

Rewia najpiękniejszych płaszczy i żakietów

(PIEŚŃ BEZ SŁÓW KAŻDEJ PANI!)



1. Kasak o suto kloszowym tyle i oryginalnym kołnierzu stojącym.
2. Trzyświercowy żakiet z popielatych baranków perskich o szerokich rękawach i kołnierzu tworzącym kokardę.
3. Kasakowy żakiet z brązowych źrebców o mocno poszerzonych ramionach, zgrabnym małym kołnierzu i szerokich ranwersach.

1. Sealskinowy płaszcz o oryginalnym kołnierzu, kimono wszytych rękawach zebranych u dołu mankiecikiem.
2. Żakiet w stylu kasakowym z popielatych brajtszwanców z wrobionym paskiem.
3. Elegancki płaszcz z kuny o mocno u góry poszerzonych rękawach.

Co wolno a czego nie wolno

królowi angielskiemu

Gdy będący jeszcze niedawno władcą korony brytyjskiej Edward VIII zwiedzał południową Walię, zwrócił się do bezrobotnych z uwagą: „Będę pamiętał o was i postaram się, aby zrobiono coś dla was..."

Na ogół wiadomo niewielu tylko osobom, **jakie prawa przysługują królowi Anglii i w jakich granicach może on z nich korzystać.** W zasadzie władza króla jest nieograniczona. większa niż władza parlamentu, gdyż król może rozwiązać parlament. Może nawet odmówić swej zgody na zwołanie parlamentu. Poza tym ma on prawo veta, tak iż jest w stanie przeszkodzić wej ściu w życie każdej nowej ustawy.

Król ma dalej prawo sam, nie pytając o to ministrów, wypowiedzieć wojnę jakiemuś krajowi lub zawrzeć pokój. Na mocy własnego dekretu może król rozpuścić całą armię angielską i odesłać żołnierzy do domu.

Król nie płaci ani jednego penny poczcie: wszystkie listy i przesyłki opatrzone pieczęcią królewską przesyłane są bezpłatnie. Nikt ze świty i otoczenia króla nie może być aresztowany bez zezwolenia monarchy.

Co jest możliwe, a z czego król Edward VIII nie skorzystał przed swoją decyzją abdykacji, to przywilej monarchy, iż wolno mu nadawać każdemu, komu zechce, najwyższe tytuły szlacheckie. Według zaś konstytucji monarcha może poślubić każdą kobietę — czy to arystokratkę. czy z rodu książęcego — **o ile tylko nie jest ona wyznania katolickiego. Ale... parlament musi wyrazić swoją zgodę na związek małżeński króla, o ile małżonka monarchy ma być uznana za królową.**

Nie wolno natomiast królowi korzystać z prawa, z którego korzysta każdy Anglik — z prawa głosowania.

Z CAŁEJ POLSKI

ŻYDZI OŚMIESZAJĄ RELIGIĘ KATOLICKĄ.

Rozpanoszenie żydów w Polsce przechodzi wszelkie możliwe granice. Ostatnim przykładem, jak żydzi zachowują się w Polsce jest nowy wypadek, jaki miał miejsce w pociągu osobowym, zdążającym do Oświęcimia.

W jednym z przedziałów pociągu doszło do bójki pomiędzy podróżnymi wyznania mojżeszowego, a katolikami. Ci ostatni poczuli się dotknięci niewłaściwym zachowaniem się oraz uszczypliwymi uwagami pasażerów-żydów o religii katolickiej i o prądach antysemickich. Doszło do scysji, która przerodziła się w bójkę, przy czym nieustalonego nazwiska pasażer uderzył kilkakrotnie Jakuba Kleina z Oświęcimia. Towarzysz jego, Mojżesz Dawid Landau pociągnął za hamulec bezpieczeństwa i zatrzymał pociąg. Przybyła na miejsce obsługa pociągu rozdzieliła walczących.

CHCIELI, ALE IM SIĘ NIE UDAŁO...

Urzędnicy kontroli skarbowej zatrzymali i aresztowali pasażerów całego autobusu, zdążającego do Sopot. Po złożeniu wyjaśnień, obsługę autobusu zwolniono, pasażerów zaś, wśród których znajdowali się przeważnie kupcy żydowscy, zatrzymano.

Przyczyną aresztowania było znalezienie podczas rewizji dwóch paczek, ukrytych pod ławką, w których znajdowała się... waluta zagraniczna w większej ilości. Ponieważ nikt z obecnych w autobusie nie przyznał się do paczek, wszystkich zatrzymano i przeprowadzane jest dochodzenie.

„SZARŻA" POD REDAKCJĄ A. DZIERŻAWSKIEGO

Jak już donosiliśmy, red. Aleksander Dzierżawski, znany dobrze naszym czytelnikom satyryk polityczny, piszący pod pseudonimem Al. wydawać będzie tygodnik satyryczno-polityczny pod tytułem „Szarża". Pierwszy numer tego tygodnika ukaże się już za parę dni.

CENNE WYKOPALISKA

W czasie pracy nurków na dnie Motławy, stanowiącej od najdawniejszych czasów naturalny kanał portu gdańskiego, tuż u wyjścia w morze wydobyto szczątki starej fregaty wojennej. Były to dębowe części pokładu ze znakami od dział artyleryjskich, części rufy i omasztowania. Ze sposobu budowy tych części wynika, że należały one do fregaty wojennej króla Władysława IV, która zatonęła w czasie burzy u wejścia do Motławy.

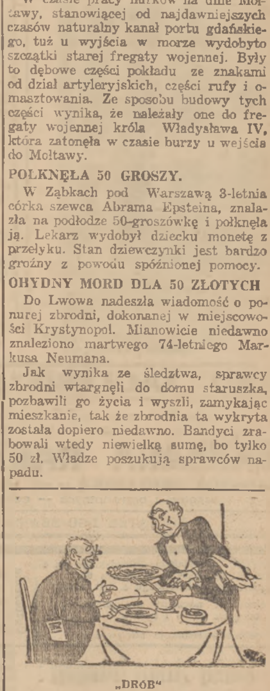
POŁKNĘŁA 50 GROSZY.

W Ząbkach pod Warszawą 3-letnia córka szewca Abrama Epsteina, znalazła na podłodze 50-groszówkę i połknęła ją. Lekarz wydobył dziecku monetę z przełyku. Stan dziewczynki jest bardzo groźny z powodu spóźnionej pomocy.

OHYDNY MORD DLA 50 ZŁOTYCH

Do Lwowa nadeszła wiadomość o ponurej zbrodni, dokonanej w miejscowości Krystynopol. Mianowicie niedawno znaleziono martwego 74-letniego Markusa Neumana.

Jak wynika ze śledztwa, sprawcy zbrodni wtargnęli do domu staruszka, pozbawili go życia i wyszli, zamykając mieszkanie, tak że zbrodnia ta wykryta została dopiero niedawno. Bandyci zrabowali wtedy niewielką sumę, bo tylko 50 zł. Władze poszukują sprawców napadu.



„DRÓB"

— Panie starszy, tu przecież dwie muchy pływają w zupie!

— Przepraszam najmocniej, pan zapewne [illegible]

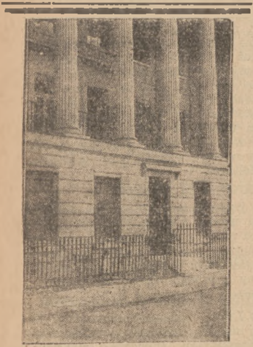
Czy będzie można
WYMIENIAĆ MÓZGI?

Wymiana mózgów odbywa się nie tylko w sensacyjnych filmach, lecz również w pracowniach biologicznych. Tylko, że tutaj nie zmienia się mózgów ludzkich, lecz **przeszczepia się mózg żaby ropusze.** Istotnie taki eksperyment transplantacyjny udało się z dobrym skutkiem przeprowadzić jednemu z niemieckich biologów.

Eksperyment ten, świadczący o olbrzymich możliwościach techniki biologicznej pozwolił też zaobserwować ciekawe skutki przeszczepiania mózgu. Okazało się mianowicie, że ropucha, której jej własny mózg zastąpiono mózgiem żaby, **przyjęła obyczaje i instynkty żaby.** Tak np. zachowanie ropuchy i żaby różnią się między sobą tym, że wprawdzie jedna i druga grzebią sobie dołki w mulistej ziemi, lecz żaba wygrzebuje je sobie tylnymi nogami, gdy tymczasem ropucha wywierca je całym ciałem wciskając się tyłem w mokry grunt. Otóż ropucha, gdy wyposażono ją w mózg żaby zarzuciła swoją metodę kopania dołków i poczęła je wybierać tylnymi nogami zgodnie z obyczajem żab.

Dalej żaby poruszają się głównie skacząc, gdy tymczasem ropuchy skaczą rzadko, a przeważnie łażą. Zoperowana zaś ropucha wraz z żabim mózgiem przejęła żabi sposób lokomocji i zarzuciła pełzanie na rzecz skoków.

Doświadczenia powyższe posiadają dużą doniosłość. Wskazuje ono, że można z pomyślnym skutkiem przeszczepić mózg istotom żyjącym. Z pewnością biologowie czynić będą doświadczenia i na ciepłokrwistych zwierzętach.



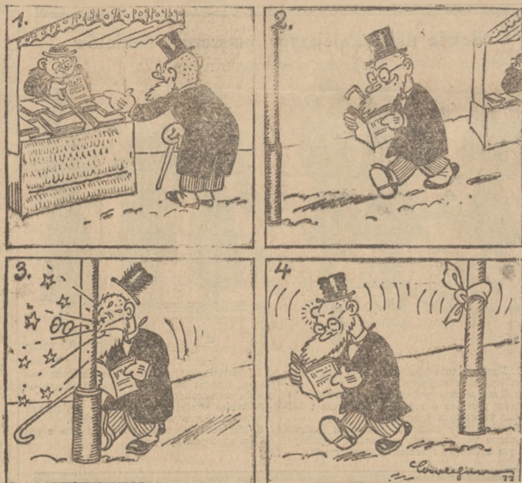
Oto dom w Londynie, ul. Comberland Terace 16, gdzie zamieszkiwała pani Simpson.

Sowiety chcą mieć
150 TYS. LOTNIKÓW

Na terenie wszystkich fabryk ZSSR odbywają się obecnie mityngi i zebrania, mające na celu tworzenie kadr dla przeszkolenia lotniczego szerokich mas robotniczych, bez jednoczesnego odrywania ich od warsztatów pracy.

Woroszyłow oświadczył, że **robotnicy powinni dać związkowi sowieckiemu 150.000 lotników.** Instruktorów dostarcza czerwona armia i Ossowiachim. Radio i prasa sowiecka zajęte są obecnie usilną propagandą lotnictwa wśród robotników, widząc w tym sposób odsunięcia szerokich mas robotników od „trockistowskiej herezji i innych zbrodni politycznych".

O rozmiarach przygotowań do wojny lotniczej świadczy fakt, że w ub. sobotę w Moskwie promowano 1836 nowych pilotów motorowych, szybowcowych oraz skoczków spadochronowych, którzy ukończyli centralną szkołę lotniczą.



ROZTARGNIONY MÓL KSIĄŻKOWY
4 obrazki bez słów...

WPRAWA

Do dyrektora szpitala zgłasza się młoda, przystojna panienka.

— Chciałabym objąć posadę pielęgniarki.

— A czy pani już pracowała w tym zawodzie?

— Oczywiście! Przecież moi dwaj bracia są piłkarzami, trzeci jest bokserem, mamusia jeździ konno, a tatuś ma motocykl.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... ...że po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI